

Ewangelia Mateusza

Rozdział 8

1. A gdy zstąpił z góry, szły za nim wielkie rzesze. 2. A oto trędowaty przyszedłszy pokłonił się mu, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mię oczyścić. 3. I ściągnawszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczon. I był zarazem oczyszczon trąd jego. 4. I rzekł mu Jezus: Patrz, abys nikomu nie powiadał, ale idź, ukaż się kapłanowi i ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz na świadectwo im. 5. A gdy wszedł do Kafarnaum, przystąpił do niego Setnik, prosząc go 6. i mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu powietrzem ruszony i ciężko trapiiony jest. 7. I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę i uzdrowię go. 8. I odpowiadając Setnik, rzekł: Panie, nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój, ale tylko rzecz słowem, a będzie uzdrowion sługa mój. 9. Bo i ja jestem człowiek pod władzą postawiony, mający pod sobą żołnierze. I mówię temu: Idź, a idzie; a drugiemu: Chodź, a przychodzi; a słudze mojemu: Czyn to, a czyni. 10. A usłyszawszy Jezus dziwował się i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam, nie znalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu. 11. A powiadam wam, iż wiele ich ze wschodu słońca i z zachodu przyjdzie i usiądą z Abrahamem i Izaakiem, i Jakobem, w królestwie niebieskim, 12. a synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. 13. I rzekł Jezus Setnikowi: Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie. I uzdrowiony jest sługa onej godziny. 14. A gdy przyszedł Jezus do domu Piotrowego, ujrział świekrę jego leżącą a mającą gorączkę. 15. I dotknął się ręki jej, i opuściła ją gorączka; i wstała, i posługowała im. 16. A gdy był wieczór, przywiedli mu wiele diabelstwa mających. I wyrzucał duchy słowem, i wszystkie, którzy się źle mieli, uzdrowił. 17. Aby się wypełniło, co jest rzeczone przez Izajasza proroka, mówiącego: On niemocy nasze przyjął i choroby nasze nosił. 18. A widząc Jezus wielkie rzesze około siebie, kazał jachać za morze. 19. I przystąpiwszy jeden Doktor, rzekł mu: Nauczycielu, pójdę za tobą, gdzie jedno pójdiesz. 20. I rzekł mu Jezus: Liszki mają jamy i ptacy niebiescy gniazda, a syn człowieczy nie ma, gdzie by głowę skłonił. 21. A drugi z uczniów jego rzekł mu: Panie, dopuść mi pierwszej odejść i pogrześć ojca mego. 22. I rzekł mu Jezus: Pójdź za mną, a dopuść umarłym grześć umarłe swoje. 23. A gdy on wstąpił w łódkę, weszli za nim uczniowie jego. 24. A oto wzruszenie wielkie zstało się na morzu, tak iż się łódka wałmi okrywała, a on spał. 25. I przystąpili do niego uczniowie jego, i obudzili go, mówiąc: Panie, zachowaj nas, giniemy! 26. I rzekł im Jezus: Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary? Tedy wstawszy, rozkazał wiatrom i morzu i zstało się ucieszenie wielkie. 27. A ludzie się dziwowali, mówiąc: Jakiż jest ten, że mu i wiatry i morze są posłuszne? 28. A gdy się przewieźli za morze do krainy Gerazeńczyków, zabieżeli mu dwa mający diabelstwo, z grobów wychodzący, barzo okrutni, tak iż żaden nie mógł prześć oną drogą. 29. A oto zakrzyknęli, mówiąc: Co nam i tobie, Jezusie, synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem męczyć nas? 30. A było niedaleko od nich stado wielu wieprzów na pasze. 31. A czartowie prosili go, mówiąc: Jeśli nas wyrzucasz stąd, puść nas w stado wieprzów. 32. I rzekł im: Idźcie! A oni wyszedłszy, weszli

w wieprze. A oto wszystko stado pędem z przykra wpadło w morze i pozdychało w wodach.

33. A pasterze uciekli. I przyszedłszy do miasta, opowiedzieli wszystko, i o onych, którzy mieli diabelstwo.

34. A oto wszystko miasto wyszło przeciwko Jezusowi: i ujrzawszy go, prosili, aby z ich granic odszedł.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.